

Wycieczka nr 55

ZBEREŻE – WOLA UHRUSKA – UHRUSK – WOLA UHRUSKA – STULNO - ZBEREŻE

Region: województwo lubelskie: dolina rzeki Bug, Sobiborski Park

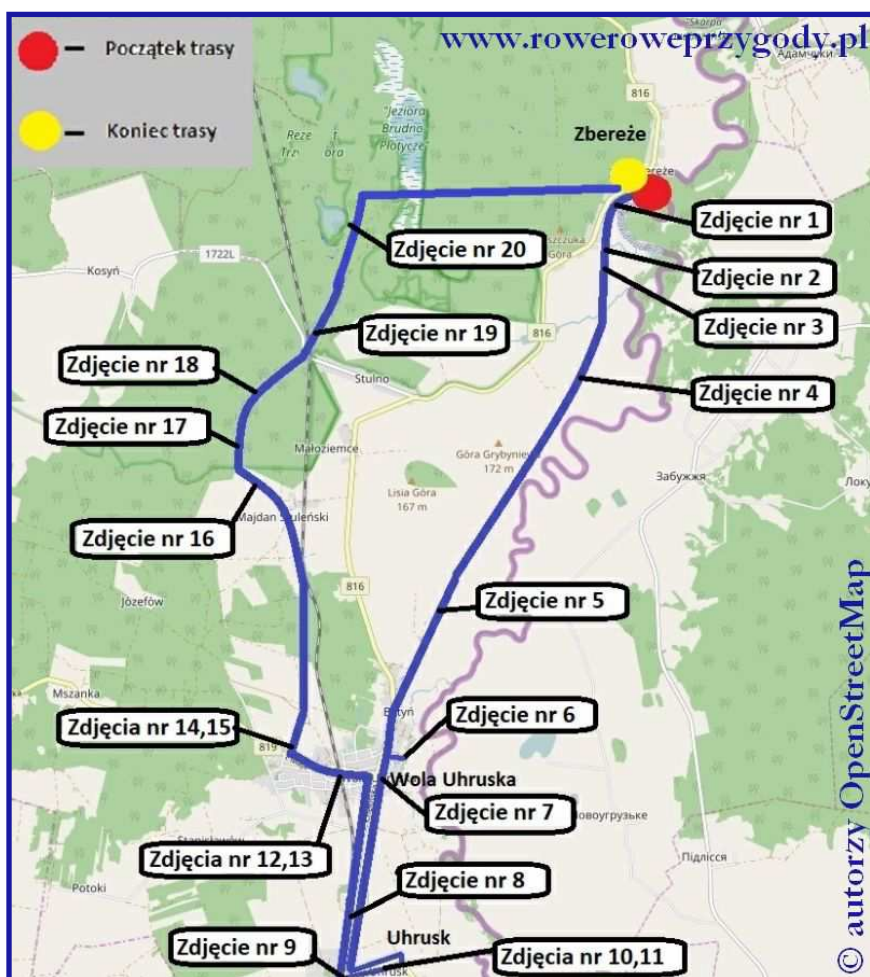
Krajobrazowy

Dystans: ok. 46 km

Rodzaj wycieczki: rowerowa

Stopień trudności: średni (czasami duży – „zapiaszczone drogi”)

Minimalny wiek uczestnika: 12-13 lat



Fragment mapy przedstawionej powyżej, pochodzi z systemu map internetowych **OpenStreetMap** (źródło: <http://openstreetmap.org/>). W/w mapa została dołączona do Opisu na warunkach licencji **Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 2.0** (CC-BY-SA 2.0). Legenda i trasa wycieczki została wprowadzona przez autora w/w Opisu.

Dzisiejsza wycieczka rowerowa pozwoli nam na dalsze i może już ostatnie zwiedzanie rozległych lasów sobiborskich. Jako urozmaicenie wycieczki można potraktować również przejazd fragmentem naszej wschodniej granicy z Ukrainą, która ciągnie się wzdłuż rzeki Bug. **Zbereże** to miejscowość, skąd zaczniemy dzisiejszy wypad rowerowy a dokładnie z parkingu pobliskiej Straży Granicznej, gdzie możemy bez obawy pozostawić samochód na cały dzień. Po wypakowaniu rowerów, podążamy wzdłuż drogi nr 816, mijając po lewej stronie drogi przystanek dla rowerzystów, należący do **Green Velo**. Jeszcze przez jakiś czas będą nam towarzyszyć ładne zabudowania mieszkalne, zadbane podwórka i dodam również, że jadąc wspomnianą drogą nr 816, podążamy wzdłuż czerwonego szlaku turystycznego. Minawszy **Zbereże**, skręcamy w drogę piaskową odchodzącą w lewą stronę i chwilę później dojedziemy do pięknego zakola rzeki Bug (**zdjęcie nr 1**).



Zdjęcie nr 1 - Piękne nadbużańskie zakole w okolicy Zbereża.

Oczywiście skorzystaliśmy z okazji, żeby chwilę nasycić się tym widokiem. Przy okazji zrobiliśmy krótką przerwę na posiłek. Po krótkim postoju wracamy z powrotem na leśną drogę, która zaprowadzi nas ponownie do drogi nr 816. Sądzę, że pomimo zatoczonego kółka, warto było jednak tak pojechać, gdyż dzięki temu mamy okazję ujrzeć piękny, nadbużański widok. Przejechawszy niewielki odcinek drogą nr 816, na wysokości lokalnej świetlicy,

skręcamy ponownie w lewą stronę, by za chwilę ujrzeć rzekę Bug. Po dotarciu do niej, dalej podążamy w górę rzeki. Nie jest nam dane długo jechać w bezpośredniej bliskości rzeki, gdyż w pewnym momencie nasza droga nie tylko zamieni się w drogę polną, ale także poprowadzi nas przez typowo łąkowy krajobraz (**zdjęcie nr 2**). W niektórych miejscach towarzyszą nam starorzecza, porośnięte roślinnością typową dla wilgotnych terenów. Po drodze mijamy ambonę myśliwską a także grupę dużych brzoź. W niektórych miejscach łąki ustępują miejsca zadrzewieniom. Czasami jazda może być niemożliwa, ze względu na zalegającą wodę na drodze (**zdjęcie nr 3**).



Zdjęcie nr 3 - W niektórych miejscach jazda rowerem może być ryzykowna.

Jadąc trzeba pamiętać, żeby trzymać się czerwonego szlaku rowerowego, który czasami może nam zniknąć z oczu. Tak może się zdarzyć, kiedy dojedziemy do pewnego rozjazdu dróg, na którym nie będzie oznaczenia, wtedy należy skierować się w drogę odchodzącą w prawą stronę i po pewnym czasie wyjedziemy ponownie na urokliwe łąki, na których rosło mnóstwo kolorowych kwiatów. W oddali widzimy po prawej stronie, że zbliżamy się do wału przeciwpowodziowego, którym dalej będziemy się poruszać w kierunku widocznych w oddali zabudowań. Po dotarciu do dwóch ładnych domów mieszkalnych, skręcamy zgodnie z oznaczeniami szlaku w drogę, odchodzącą w lewą stronę. Teraz już z wysokości wału mamy okazję podziwiać mijany krajobraz, który teraz przedstawia starorzecza, ciągnące się po obu stronach wału. Tu proponuję trochę się zatrzymać i poobserwować krajobraz, może zobaczymy jakiś ciekawy gatunek ptaka lub innego zwierzęcia np. sarnę. Jak zorientujemy się w pewnym momencie wał skręci pod kątem prostym w prawą stronę, nasza ścieżka zmieni się na bardziej zarośniętą trawami, przez co jazda może być nieco utrudniona (**zdjęcie nr 4**).

Dalszy etap wycieczki to kontynuowanie jazdy wałem przeciwpowodziowym wśród pól, łąk i czasami, występującymi gdzieś terenami wilgotnymi. Tak jak wspomniałem wcześniej, łąki o tej porze roku są pokryte mnóstwem kwiatów, co sprawia, że



Zdjęcie nr 4 - Jazda rowerem po wale przeciwpowodziowym z pewnością dostarczy miłych wrażeń.

wyglądają bajecznie. Dla kogoś, kto lubi fotografować przyrodę, będzie to świetna okazja do zrobienia ciekawych zdjęć kwiatów. Ja sam temu uległem i nie mogłem się powstrzymać, żeby nie zrobić zdjęcia makro, które wyglądały niesamowicie na tle zielonej łąki (**zdjęcie nr 5**).



Zdjęcie nr 5 - Piękne maki rosnące wzdłuż wału przeciwpowodziowego w okolicy wsi Bytyń.

Jazda wałem zajmie nam trochę czasu i w końcu dojedziemy do jego zakończenia, gdzie przywitają nas tablice z napisami, które mnie osobiście trochę rozbawiły np. „**Uwaga, wchodzisz na własne ryzyko**”, „**Uwaga na pułapki**”. Teraz nasza droga zamieniła się w drogę szeroką, częściowo betonową, która kieruje nas do miejscowości **Bytyń**. Ponownie wyjeżdżamy na drogę nr 816 i kierujemy się w prawą stronę w kierunku miejscowości gminnej **Wola Uhruska**. W tym miejscu przedstawię garść wybranych informacji na temat samej miejscowości Wola Uhruska jak i jej okolic.

***Gmina Wola Uhruska** – jak czytamy na stronie internetowej Urzędu Gminy Wola Uhruska (link na końcu niniejszego Opisu), badania archeologiczne i różne znaleziska, wskazują, że już ok. 8 tysięcy lat p.n.e. znajdowały się na terenie gminy siedziby ludzkie. Wiele źródeł podaje, że pierwsi osadnicy osiedlili się w bliskiej odległości od rzeki, gdyż umożliwiła ona transport a okoliczne lasy dostarczały pożywienia.*

*Za najstarszą miejscowość w gminie, można uznać **Uhrusk**, gdyż pierwsze wzmianki o Uhrusku pojawiają się w kronikach na początku XIII wieku, w których to ówczesny kronikarz wspomina o księciu halickim Danielu Romanowiczu. Książę ten wybudował klasztor oraz cerkiew, ustanawiając diecezję uhruską, którą zresztą przeniósł w 1240 r. do Chełma, ustanawiając go stolicą księżęcą i biskupią. Odnośnie **Woli Uhruskiej**, czytamy na wspomnianej wcześniej stronie internetowej, że założono ją zapewne w XV wieku, nazywając ją **Uhrowską Wolicą**.*

*Przez wieki było cicho o Uhrusku i Woli Uhruskiej. W 1827 r. miejscowość Wola Uhruska nosiła obecną nazwę, znajdowało się w niej 29 domów i 100 mieszkańców. Z ciekawostek mogę wspomnieć, iż w tej miejscowości funkcjonowała słynna, niestety nieczynna obecnie **huta szkła „Nadbużanka”** jedna z najstarszych na Lubelszczyźnie (źródła tekstu na końcu Opisu).*

Tuż przy wjeździe do **Woli Uhruskiej** zobaczymy po lewej stronie zjazd oznaczony tablicą, informującą nas o tym, że w odległości 120 metrów znajduje się **Miejsce Obsługi Rowerzystów (MOR)**, należący się do szlaku **Green Velo**.

Skręciwszy w tą drogę, wyjeżdżamy na otwarty teren, pełniący zapewne funkcję rekreacyjną dla okolicznych mieszkańców. Tutaj znajduje się starorzecze, pełniące rolę kąpieliska, jest plac zabaw a nawet bar, który akurat był otwierany w momencie naszego przyjazdu. To co zwróciło moją uwagę w tym miejscu, to kilka uroczych wierzb, rosnących w pobliżu

kąpieliska (**zdjęcie nr 6**).



W tym miejscu możemy poświęcić kilka minut na odpoczynek, by następnie ponownie wrócić na drogę nr 816. Po drodze mijamy po prawej stronie, w pewnym oddaleniu od drogi, nowo wybudowany **kościół pw. Ducha Świętego**. Został on wybudowany w latach 1982-1984 r. (**zdjęcie nr 7**).

Zdjęcie nr 6 - Miejsce rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców Woli Uhruskiej.

Akurat w dniu wycieczki odbywał się odpust, tak więc przywitały nas kolorowe stragany, oferujące typowy dla okolicy towar np. plastikowe pistolety, lalki itd. Opuściwszy **Wolę Uhruską**, podążamy dalej drogą nr 816 w kierunku oddalonej o kilka



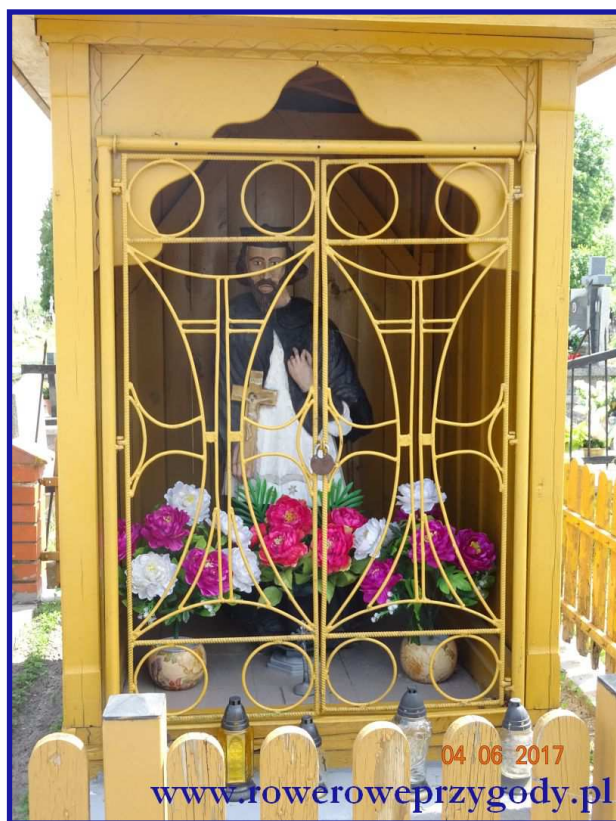
kilometrów miejscowości **Uhrusk**. W odległości ok. 2 km od Woli Uhruskiej, minimy po prawej stronie, ukryty mały cmentarzyk, na którym wśród stosunkowo nowych nagrobków, znajdziemy również te starsze, zapewne zabytkowe z początku XX wieku (**zdjęcie nr 8**).

Dla ułatwienia w odnalezieniu tego cmentarzyku, dodam, że znajduje się on prawie na wysokości przystanku autobusowego, znajdującego się po przeciwnej stronie drogi. Dalsza droga do Uhruska prowadzi momentami lekko wznoszącą się a czasami opadającą drogą nr 816. Po obu jej stronach dominuje głównie



Zdjęcie nr 8 - Zabytkowe nagrobki z początku XX wieku, znajdujące się pomiędzy Wolą Uhruską a Uhruskim.

krajobraz rolniczy (łąki i pola) a także w oddali grupy zadrzewień. Po około 1-1,5 km od cmentarzyka dojedziemy do rozjazdu dróg, przy którym znajduje się duży cmentarz w



Zdjęcie nr 9 - Zabytkowa kapliczka z św. Janem Nepomucenem.

Uhrusku. Przed samym cmentarzem znajduje się zabytkowa kapliczka z drewnianą rzeźbą św. Jana Nepomucena z pierwszej połowy XIX wieku (**zdjęcie nr 9**). Przy cmentarzu skręcamy w lewą stronę, gdzie naszym kolejnym celem będą dwa obiekty sakralne w Uhrusku: kościół parafialny **pw. Św. Jana Chrzciciela** (**zdjęcie nr 10**) oraz zabytkowa cerkiew w połowy XIX wieku (**zdjęcie nr 11**), będąca cerkwią filialną, obsługiwana przez cerkiew w Chełmie. Warto wspomnieć, iż w obu świątyniach znajdują się cenne obrazy i ikony z XVII i XVIII wieku. Dodam, iż szczegółowe opisy obu świątyni można

przeczytać w przewodniku turystycznym **Grzegorza Rąkowskiego pt. „Polska egzotyczna II”**.



Zdjęcie nr 10 - Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Uhrsku



Zdjęcie nr 11 - Zabytkowa cerkiew prawosławna w Uhrsku

Po odwiedzeniu cerkwi, niestety zamkniętej, wracamy kierujemy się w drogę powrotną do Woli Uhruskiej, ponownie jadąc drogą nr 816, która raz wznosi się a raz opada. Po dotarciu do Woli Uhruskiej, skręcamy w lewą stronę na wysokości kościoła w drogę asfaltową, mijamy sklep Groszek. W pewnym momencie dojedziemy do dosyć stromego podjazdu, oznaczonego tablicą, informującą o 7 % nachyleniu. Jadąc, zauważymy po prawej stronie mały pomnik, wystawiony w 1977 r, a poświęcony żołnierzom AK, którzy wyruszyli z okolicznych miejscowości w grudniu 1943 r., by walczyć z okupantem hitlerowskim (**zdjęcie nr 12**).



Zdjęcie nr 12 - Pomnik poświęcony żołnierzom AK, pochodzącym z Woli Uhruskiej i sąsiednich miejscowości.

Na jednej z tablic pomnikowych znajdziemy listę nazwisk żołnierzy, którzy zginęli w walce a także listę żołnierzy, którzy zostali zamordowani w obozach koncentracyjnych. Tuż za pomnikiem zobaczymy, dawną hutę szkła „Nadbużanka”, niestety dzisiaj już nie działającą.

Zanim udamy się na pobliską wieżę widokową warto zjechać w drogę, odchodzącą przed torami w lewą stronę jadąc od Woli Uhruskiej. Prowadzi ona do m.in. do zajazdu Gibson, w którym można napić się kawy lub coś zjeść. Niestety podczas naszej wycieczki odbywały się akurat przyjęcia komunijne, tak więc nie można było skorzystać z posiłku. Zmierzając do restauracji przejedziemy tzw. **Aleją rzeźb**, gdzie możemy zobaczyć całą serię drewnianych rzeźb, przedstawiających różne postacie (**zdjęcie nr 13**). Jest to wynik pracy artystów, którzy corocznie uczestniczą w międzynarodowych warsztatach plenerowych „**Kresy 92**”.



Zdjęcie nr 13 - Drewniane rzeźby – fragment Alei Rzeźb w Woli Uhruskiej.

wieżę (**zdjęcie nr 14**).

Fajne jest to, że można na nią wejść i popodziwiać z wysokości Wolę Uhruską oraz przyległe tereny. Spoglądając z niej, uświadomimy sobie jak rozległe są lasy sobiborskie, które zwiedziliśmy podczas kilku ostatnich wycieczek (**zdjęcie nr 15**).

Warto trochę czasu spędzić w tym miejscu, podelektować się ładnymi widokami.

Opuściwszy punkt widokowy, podążamy dalej drogą leśno-pólną zgodnie z oznaczeniami czerwonego szlaku turystycznego. Zjechawszy ze wzgórza, dojedziemy do rozjazdu dróg, na którym droga prosto prowadzi do Woli Uhruskiej, natomiast my udajemy

się w lewą stronę.





Zdjęcie nr 15 - Widok na rozległe lasy sobiborskie z wieży widokowej w Woli Uhruskiej.

Po drodze minimy jeszcze jeden rozjazd, ale my kierujemy się cały czas prosto, drogą prowadzącą przez pola i łąki w kierunku widocznego w oddali lasu. Jak zorientujemy się w międzyczasie, zjechaliśmy z czerwonego szlaku i aby z powrotem na niego trafić, musimy po dotarciu do granicy lasu, skrócić pod kątem 90 stopni w prawą stronę i podążać w kierunku torów kolejowych. Po krótkiej jeździe dojedziemy do drogi piaszczystej, którą pojedziemy w lewą stronę, jadąc przez pewien czas wzdłuż torów kolejowych.

Droga, którą jedziemy jest niezbyt przyjazna dla rowerzystów, gdyż momentami jest bardzo zapiaszczona, pomimo, że jedziemy trasą oznaczona jako rowerowa. Musimy się pomęczyć ale w końcu wyjedziemy z tego lasu, by następnie wyjechać na otwarte tereny. Na szczęście pomimo, że droga jest w dalszym ciągu zapiaszczona, możemy pojechać mniejszą, boczną drogą, która umożliwia jazdę rowerem. Przejeżdżamy obok gospodarstwa jeździeckiego nazywanego **Stajnią Rajdową Geronimo**.

Dalsza droga prowadzi dalej pośród otwartych terenów, gdzie zobaczymy również ładne wierzby porastające wzdłuż naszej drogi (**zdjęcie nr 16**).



W pewnym momencie do miejsca, gdzie po lewej stronie drogi zobaczymy na dalekim wzgórzu ambonę myśliwską, położoną wśród rozległych pól uprawnych, ciągnących się prawie pod horyzont. Wygląda to naprawdę ciekawie.

Zdjęcie nr 16 - Tajemnicze wierzby, rosnące wzdłuż drogi polnej w okolicy Majdanu Stuleńskiego.

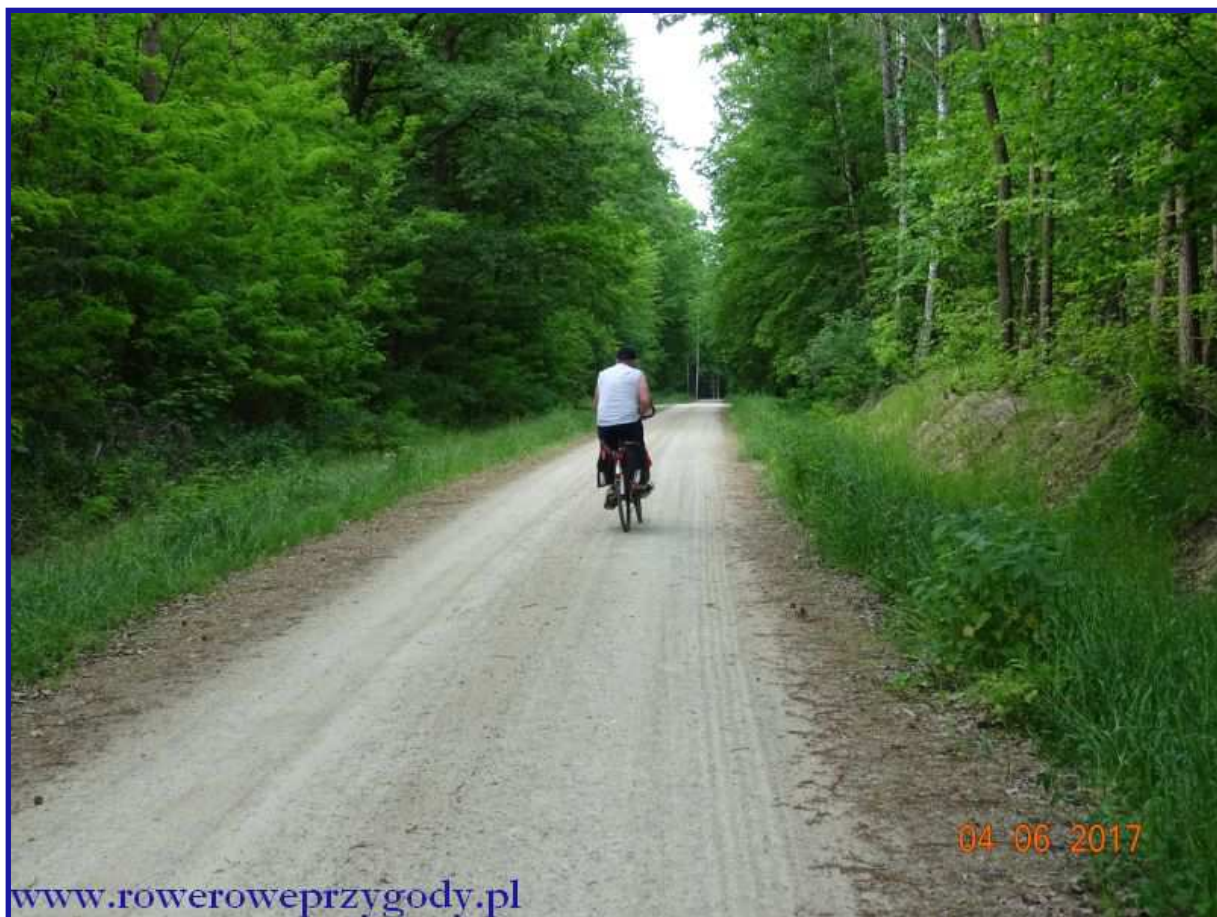
Jadąc dalej miniemy po prawej stronie dawne zabudowania czworaków, należących niegdyś do drewnianego dworku, znajdującego się w malowniczym parku. Drewniany dwór został rozebrany, a z dawnego kompleksu zostały jedynie ruiny czworaków (budynków mieszkalnych dla służby) oraz fragment parku, w którym możemy znaleźć m.in. osiem



drzew, posiadających statut pomników przyrody (głównie dęby i jesiony wyniosłe) (**zdjęcie nr 17**). Dalej podążamy prosto, mijając drogę odchodzącą w prawą stronę, która zaprowadziłaby nas do kompleksu wypoczynkowego noszącego nazwę „**Dwór nad Bugiem**”. Dojedziemy do kolejnego, dużego rozjazdu

Zdjęcie nr 17 - Pozostałości czworaków, należących niegdyś do nieistniejącego już dworu w Majdanie Stuleńskim.

dróg, na którym skreścimy w prawą stronę. Od tego momentu pojedziemy drogą stworzoną dla rowerzystów, wygodną, utwardzoną, prowadzącą pośród zróżnicowanych gatunkowo lasów (**zdjęcie nr 18**).



Zdjęcie nr 18 - Droga wymarzona dla rowerzystów w okolicy miejscowości Stulno.

Droga, którą teraz podążamy zmienia się czasami w drogę, pokrytą dosyć starą nawierzchnią asfaltową, ale pomimo tego jest bardzo wygodna do jazdy rowerem. Podziwiając mijany krajobraz leśny, dojedziemy do drogi asfaltowej, prowadzącej do Stulna. Skręciwszy na niej w prawą stronę, minimy tory kolejowe i wjedziemy do miejscowości **Stulno**, w której zgodnie z oznaczeniami czerwonego szlaku turystycznego, skręcamy w lewą stronę. Niestety droga jest także w różnym stopniu zapiaszczona, tak więc konieczne jest zredukowanie przerw. Przejechawszy niewielki odcinek drogi, dojedziemy do dużej wiaty turystycznej, znajdującej się po lewej stronie drogi (**zdjęcie nr 19**).



Zdjęcie nr 19 - Duża wiatka turystyczna w okolicy wsi Stulno.

Przy wiacie znajduje się kilka tablic edukacyjnych, zawierających informacje ze świata roślin, zwierząt itd. Dalej droga wiedzie również przez las, mijamy po drodze kilka zabudowań mieszkalnych. W pewnym momencie dojedziemy do rozjazdu dróg, przy którym zobaczymy tablicę informacyjną dot. **rezerwatu przyrody „Trzy jeziora”**. Przy tej tablicy skręcamy w prawą stronę i dojedziemy do jednego z jezior, znajdujących się na terenie rezerwatu tj. do **jeziora Płotycze (zdjęcie nr 20)**.



Jeszcze przejedziemy pewien odcinek przy jeziorze, by potem skręcić w drogę leśną po prawej stronie, mijając kilka razy tablicę z napisem **rezerwat przyrody „Trzy jeziora”**. Dalszy odcinek naszej wycieczki to przejazd w dalszym ciągu drogą leśną w kierunku trasy 816, którą

Zdjęcie nr 20 - Jedno z jezior rezerwatu „Trzy jeziora” – jezioro Płotycze.

podążymy do **Zboreża**. Po niezbyt długim przejeździe, również momentami po drodze zapiaszczonej wyjeżdżamy na drogę 816 w miejscowości Zboreże. Aby dojechać do pozostawionego przy placówce Straży Granicznej naszego samochodu, musimy skręcić w lewą stronę. Jeszcze krótki przejazd właściwie przez całą wieś i docieramy do parkingu z samochodem.

To już koniec dzisiejszej wycieczki po lasach sobiborskich, trochę trasa może dać się we znaki ze względu na nie do końca przyjazne drogi dla rowerzystów. Ale czasami nie może być zbyt łatwo, dzięki temu stajemy się coraz bardziej zaprawionymi rowerzystami. Tym akcentem kończę opis i do zobaczenia na następnej wycieczce po woj. lubelskim.

Uwagi, komentarze lub inne spostrzeżenia, którymi chcielibyście się podzielić, proszę kierować na: roweroweprzygody@gmail.com

Życzę Przyjemnej Wycieczki...

Autor

Dokumentacja zdjęciowa:

- Zdjęcia nr: *[wszystkie zdjęcia](#)* – Autor

Źródła internetowe (linki):

- *Miejscowość Wola Uhruska i okolice*
 - http://www.wolauhruska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=45&Itemid=64